

Okienko dewizowe czynne w niedzielę 12 bm.

WARSZAWA PAP. W wyniku postanowienia urtwy z dnia 23 października r. o zakazie posiadania walut obcych, monet złotych, złota i platyny w ostatnich dniach zaobserwowano znaczny wzrost napływu publiczności do okienek kas dewizowych w Narodowym Banku Polskim. Dla ułatwienia publiczności wypłacania obowiązków wynikających z ustawy Narodowy Bank Polski uruchamia okienka dewizowe w swoich oddziałach również w niedzielę 12 listopada br., w normalnych godzinach kasowych.

Cena 15 groszy

KURIER Korzaliński

Rok I

Sobota, 11 listopada 1950 r.

Nr 11. (1770)

Potępienia agresji i ukarania podżegaczy wojennych domagają się wszyscy uczciwi ludzie w całym świecie

W przewodniczący Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju min. Adam Rapacki żegna na wlecu w Rzymie delegację Polską na II Światowy Kongres Pokoju w Sheffieldzie

WARSZAWA (PAP). „Żądamy zakazu broni atomowej, żądamy powszechnego ograniczenia i redukcji zbrojeń. Domagamy się potępienia agresji i interwencji zbrojnej w wewnętrzne sprawy narodów. Domagamy się wycofania obcych wojsk z Korei. Domagamy się zakazu wszelkiej propagandy wojennej i ukarania podżegaczy wojennych. Domagamy się zaniechania remilitaryzacji Niemiec Zachodnich przez anglo-amerykańskich okupantów. Chcemy pokoju, pracujemy dla pokoju, wywalczymy trwały pokój” — zalecenia te i wyrazy niezłomnej woli obrony pokoju przekazali w imieniu całego narodu polskiego mieszkańcy Stolicy, przedstawiciele terenowych komitetów obrońców pokoju oraz sztafety młodzieżowe, przybyłe z całego kraju — delegatami polskimi na II Światowy Kongres Obróńców Pokoju, żegnając ich na wlecu w dniu 9 bm. w sali „Roma” w Warszawie.

Robotnicy i chłopcy, kobiety i młodzież, uczeni i artyści, księża i działacze katolicki, bez względu na światopogląd — dali wyraz głębokiemu oburzeniu i pogardy dla tych, którzy pod dyktando imperialistów amerykańskich, wbrew interesom własnym narodów próbują represjami i szykanami, odmową wiz, zastraszaniem i szantażami podważać potężniejący z każdym dniem światowy ruch obrońców pokoju. Zagajając wiec wiceprzewodniczący komitetu wykonawczego Polskiego Komitetu Obróń-

ców Pokoju min. Adam Rapacki wita serdecznie członków delegacji polskiej i rumuńskiej na Światowy Kongres oraz wszystkich zebranych na sali, poczym wygłasza przemówienie, charakteryzujące obecny etap walki o pokój i zadania delegatów. Uczestnicy wiecu burzą oklasków i okrzykami manifestują raz po raz pełne poparcie dla postulatów międzynarodowego ruchu obrońców pokoju, na którego czele stoi niezwykły Związek Radziecki i wielki Choraży pokoju — Józef Stalin.

Przemówienie ministra Rapackiego

WARSZAWA (PAP). Wiceprzewodniczący Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju stwierdził na wstępie, że walcząc o wspólną, wielką sprawę pokoju nie trudno się porozumieć bez względu na różnice języka, narodowości i poglądu na świat. Toteż każda międzynarodowa narada obrońców pokoju ma wielką wagę dla zwycięstwa pokoju. Szczególnie wielką wagę będzie miał II Światowy Kongres Obróńców Pokoju wbrew wszystkim wysiłkom imperiaлизму, zmierzającego do utrudnienia odbicia kongresu w Anglii. Władze brytyjskie — stwierdził mówca — nie zakazały wzrost zorganizowania kongresu na terytorium Wielkiej Brytanii —

nie starczyło im na to odwagi wobec opinii własnego narodu i postępowej ludzkości. Ale tym bardziej — wykrętnie obłudnie i wstydliwie starają się za pomocą polityki ograniczenia wiz jak najbardziej osłabić delegacje narodów walczących o pokój, a zwłaszcza nie dopuścić na Kongres czołowych bojowników i przywódców ruchu pokoju.

OBLUDA I STRACH

Ta obłuda jest wynikiem tego, że władcy Anglii maskują i w tym wypadku przed własnym narodem swą usłużność wobec amerykańskich panów, tak, jak maskują udział w amerykańskiej hecy wojen-

nej sprzecznej z najistotniejszymi interesami narodu angielskiego, maskują istotną rolę kontyngentów angielskich w napaści na Koreę u boku amerykańskich dwuzł. których zbrodnie slegają dna rozbewstwienia ludzkości.

„Ale nie pomoże — oświadczył mówca — ani obłuda, ani wykrety, ani próby przytłumienia głosu sumienia i woli pokoju ludzkości. Represje i szykany, są tylko dowodem strachu imperiaлизму przed rosnącą siłą wielkiego obozu obrońców pokoju i podkreślają tym bardziej znaczenie II światowego Kongresu Obróńców Pokoju.

Ruch pokoju nie lęka się wleżeń, ani luf policyjnych i z każdej bitwy wchodzi silniejszy, bardziej masowy, bardziej bojowy i bardziej pewny zwycięstwa. Dlatego głos II Światowego Kongresu Pokoju zabrzmi śmiało i potężnie, odezwie się echem czynnym w sercach i umysłach setek milionów ludzi.

PRZEWAGA OBOZU POKOJU ROŚNIE

Charakteryzując obecny etap walki o pokój, mówca podkreśla rosnącą nieustannie przewagę sił obozu pokoju nad siłami imperializmu i wojny w obliczu nastania przygotowań wojennych i aktywnych prowokacji ze strony imperialistów. Coraz beczelniejszą i coraz wyraźniej fa-

szystowską jest polityka wewnętrzna imperialistów i ich służusów wobec obrońców pokoju, wobec sił postępu a w szczególności wobec klasy robotniczej, jej rewolucyjnych partii, ich przywódców i działaczy. Morderstwa i zamachy na przywódców i działaczy partii robotniczych, jaskrawo znaczą tę drogę. Jaskrawo faszystowska jest również polityka imperialistów w stosunkach międzynarodowych: na Dalekim Wschodzie, w Korei, w Vietnamie, na Malajach, wobec Chin Ludowych. Faszystowskie są metody wojenne i sojusze imperialistów, a przede wszystkim ich sojusz z hitleryzmem.

Od tej polityki ze wstrętem odwracają się wszyscy uczciwi ludzie. Nie mogą liczyć na uczciwych — siewcy zbrodni wyciągają rękę do zbrodniarzy hitlerowskich, do Franca, do banderowskich rezunów, do zdrajców wszystkich narodów, Ander-

sów i Bohunów, do całej faszystowskiej zgrai.

W tej walce dwóch obozów nie chodzi o różnice światopoglądów, wierzeń, narodowości, chodzi o to, czy się będzie człowiekiem po stronie ludzkości czy współwinnym przygotowawcą do zbrodni po stronie imperialistów.

Mówca stwierdza z mocą, że imperialistów można zmuśnić do pokoju jeśli wszyscy, którzy nie chcą wojny zjedną się w bojowej czynnej walce o pokój. Jeśli stanie się jasne, że wszyscy zbrodniarze wojenni poniosą surową karę.

Kto pozostaje bierny wobec walki o pokój, kto nie bierze udziału w umacnianiu siły pokoju ten nie ma prawa mieć czystego sumienia. Czas wezwać wszystkich uczciwych ludzi, aby spełnili swój obowiązek moralny wobec przyszłości własnej i przyszłości młodego pokolenia. Wezwanie takie zabrzmi również z ust polskich delegatów na II Kongres Obróńców Pokoju.

(Dokończenie na str. 2-giej.)

Waluciarze z Grodziska Mazowieckiego przed sądem doraźnym

WARSZAWA (PAP). Dnia 10 bm. Sąd Apelacyjny w Warszawie rozpatrzył w trybie doraźnym sprawę 2 waluciarzy: Edwarda Darnowskiego, zamieszkałego w Grodzisku Maz., ul. Hanki Sawickiej 13 i Stanisława Narożnego również z Grodziska, ul. Sienkiewicza 48.

Oskarżeni Darnowski — właściciel domu i Narożny — bez określonego zawodu, dysponujący dużymi sumami pieniędzy w okresie od 1946 r. do chwili zatrzymania, tj. do dnia 31 października br. na terenie Grodziska Maz. sami lub za pomocą t. zw. w języku waluciarzkim „koników” dokonywali nielegalnych transakcji obcymi walutami.

„Koniki” skupowały na terenie Grodziska, przeważnie w dni targowe złote ruble i dolary, które Darnowski i Na-

rożny sprzedawali z kolei miejscowym kupcom. U obu oskarżonych znaleziono znaczne sumy dolarów, w złotych i papierowych, złoty rubli oraz bliźniętę i większą kwotę pieniędzy w złotych polskich.

Śledztwo przeciwko pozostałym uczestnikom nielegalnych transakcji, przeprowadzanych przez oskarżonych zostało wydzielone do odrębnego postępowania.

Obaj oskarżeni przyznali się do winy.

Jak wynika z zeznań Narożnego, od 1946 r. prowadził on próżniaczy tryb życia, porzucając uczciwą pracę w WKD. Trudnił się jedynie ciemnymi machinacjami walutowymi i handlem walutami w zamaskowanym sklepie, otwartym na nazwisko żony. Początkowo Narożny sam był „konikiem” zaś z upływem czasu ciągnąc z tego procederu duże zyski, wyplątał na szersze wody handlu waluciarzkiego i zaczął przeprowadzać transakcje na własną rękę.

Oskarżony Darnowski dla zamaskowania źródła swych nielegalnych dochodów handlarza walut, prowadził w Grodzisku zakład szklarski i pod jego płaszczykiem dokonywał transakcji walutowych.

(Dokończenie na str. 2-ej)

Działania wojenne w Korei

MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje w dniu 9 listopada, że na wszystkich odcinkach frontu wojska Armii Ludowej prowadzą nadal aktywne działania wojenne przeciwko wojskom amerykańskim i południowo-koreańskim.

Na linii rzeki Czungczon wojska Armii Ludowej toczyły w dalszym ciągu walki z wojskami amerykańskimi. Na wybrzeżu wschodnim walki toczyły się na północ od Hamhyng oraz w rejonie Hildzu.

(Dokończenie na str. 2-ej)

ŻĄDAMY POKOJU — POTĘPIAMY WOJNĘ

2 miliony młodzieży polskiej i dorosłych manifestowało w Sztafecie Pokoju

WARSZAWA (PAP). „DOMAGAMY SIĘ ZAKAZU BRONI ATOMOWEJ, Powszechnego Ograniczenia i Redukcji Zbrojeń, Potępienia Agresji Interwencji Zbrojnej w Wewnętrzne Sprawy Narodów.” „DOMAGAMY SIĘ WYCOFANIA OBCYCH WOJSK Z KOREI, ZAKAZU WSZEKIEJ PROPAGANDY WOJENNEJ I UKARANIA PODŻEGACZY WOJENNYCH. DOMAGAMY SIĘ ZANIECHANIA REMILITARYZACJI NIEMIEC ZACHODNICH PRZEZ ANGLOSASKICH OKUPANTÓW. NIECH ŻYJE II ŚWIATOWY KONGRES OBRÓŃCÓW POKOJU! NIECH ŻYJE CHORAŻY POKOJU — JOZEF STALIN!”

Oto hasła jakie przebrzajały w tysiącach meldunków, złożonych przez sztafety ZMP delegatom Polski na II Światowy Kongres Obróńców Pokoju. Obok uchwalonych na masówkach rezolucji zgłoszono niezliczone ilości zobowiązań wzmoczenia produkcji, podniesienia poziomu nauki, wyrobienia ideologicznego, uaktywnienia pracy ZMP, aktywnego udziału w walce z analfabetyzmem itd. Młodzież fabryczna zobowiązała się do zaciągnięcia „Wart Pokoju” w okresie trwania obrad Kongresu.

2 miliony młodzieży i starszych manifestowało na zebraniach, masówkach i wiecach swą wolę walki o pokój.

Do wszystkich miast wojewódzkich przybyły młodzieżowe sztafety pokoju, przynosząc meldunki świadczące o nieugiętej woli walki o pokój milionów rzesz młodzieży polskiej. We wszystkich ośrodkach miejscowe społeczeństwo witało entuzjastycznie przybywające sztafety.

Na wlecu ZMP w stolicy młodzież Warszawy zameldowała, że dla zamianifestowania swej niezłomnej woli walki o pokój w dniach od 7 — 8 bm. zorganizowano 730 masówek, w których wzięło udział ponad 62 tys. osób i podjęto 543 zobowiązania.

Przybywające sztafety składały meldunki, w których młodzieży donosi o podjęciu licznych zobowiązań.

Na wiecach młodzież wznowiła okrzyki na cześć ostoł pokoju — Związku Radzieckiego i wodza obozu pokoju — Stalina oraz przodującej młodzieży radzieckiej — Komsomolu.

W godzinach wieczornych sztafety wojewódzkie przybyły do Warszawy. Udaję się na wielki wiec do sali Roma kilkusetosobowej grupie akty-

wu towarzyszy gromki śpiew i potężne długo nie milknące skandowanie: Sta-lin, Bie-rut, Po-kój.”

„Miesiąc pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej”

WARSZAWA (PAP). W kraju rozpoczyna się „Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej”. Liczne odczyty, wystawy, pokazy filmowe i przedstawienia teatralne oraz koncerty popularyzują wspaniałe osiągnięcia narodów kraju socjalizmu. Powstają setki nowych kół TPPR i kursów języka rosyjskiego.

Zakończenie II sesji Zgromadzenia Narodowego Bułgarskiej Republiki Ludowej

SOFIA (PAP). W Sofii zakończyły się obrady II sesji Zgromadzenia Narodowego Bułgarskiej Republiki Ludowej.

Zgromadzenie Narodowe rozpatrzyło m. inn. i przyjęło uchwały dotyczące ochrony socjalistycznej własności państwowej i spółdzielczej, utworzenia Państwowego Urzędu Dostaw i Rezerw oraz utworzenia Państwowego Funduszu Pomocy Działaczom Sztuki.

Władze brytyjskie stawiają przeszkody organizatorom Kongresu w Sheffield

LONDYN (PAP). Komitet organizacyjny Światowego Kongresu Obróńców Pokoju złożył na konferencji prasowej w Londynie oświadczenie, w którym stwierdza, że władze brytyjskie odwołały decyzję, zezwalającą na lądowanie w Anglii 9 brytyjskich i 9 czeskosłowackich samolotów, zamówionych dla przewiezienia z Pragi do Londynu uczestników

II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju. Umowa w sprawie wynajmu i prawa lądowania tych samolotów została niedawno podpisana z brytyjskim ministrem lotnictwa cywilnego.

Dziennik „Evening News” podaje, że tajna policja brytyjska, Scotland Yard i inne organy bezpieczeństwa przeprowadzają zarządzenia na skale niebywałą w okresie pokoju dla ochrony „bezpieczeństwa”. Dziennik pisze, że wbrew deamentu ze strony ministerstwa spraw wewnętrznych jakoby wydano zakaz zupełnego niewpuszczania do Anglii komunistów — agencji służby bezpieczeństwa w portach i na lotniskach otrzymali długie „czarne listy” z nazwiskami „niepożądanych osób”. Otrzymałi oni polecenie nie dopuszczać do nich do wylądowania w Anglii.

Wystawa w Słupsku

W salach Kasyna Garnizonowego w Słupsku otwarta została wystawa, poświęcona planowi 6-cio letniemu. Na wystawie oglądamy dorobek regionu słupskiego, objęty gigantycznym planem gospodarczym.

Wystawa otwarta jest od godz. 9 — 18. Zamknięcie wystawy nastąpi we czwartek 14 bm., po czym ekspozycję przewieziono do Szczecinka.

(skl)

W oparciu o przodującą technikę radziecką zrealizujemy Plan 6-letni

„JEST GORĄCYM PRAGNIENIEM KAŻDEGO POLAKA...”

Duchowieństwo katolickie domaga się ustanowienia stałej administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich

WARSZAWA (PAP). Nieustannie napływają z całego kraju, a szczególnie z zachodnich województw Polski głosy duchowieństwa katolickiego, które domaga się zlikwidowania stanu tymczasowości w administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich.

W Bydgoszczy odbyła się konferencja sekcji księży przy ZBoWiD z udziałem kilkudziesięciu duchownych z terenu woj. bydgoskiego. Po ożywionej dyskusji uczestnicy konferencji uchwaliłi rezolucję stwierdzającą m. in.:

„My, księża woj. bydgoskiego oświadczamy, że pismo Rządu Polskiego w sprawie utworzenia stałych ordynatorów na Ziemiach Zachodnich, jest zgodne z naszym interesem na rodowym, z potrzebami religijnymi i dlatego popieramy je w całej rozciągłości. Uważamy za swój obowiązek zakomunikować o głosach naszych parafian, którzy stwierdzają, że utrzymanie — mimo zobowiązań zawartych w porozumieniu — stanu prowizorium administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich jest naruszeniem umowy i jest niezgodne z interesem Państwa i Kościoła.

Jesteśmy głęboko przekonani, że prośby nasze i żądania wiernych zostaną pozytywnie załatwione dla dobra narodu polskiego, Kościoła Katolickiego i powszechnego pokoju.

Dnia 6 bm. udata się do rezydencji administratora diecezji ks. infułata Wronki w Gdańsku specjalna delegacja, złożona z księży katolickich i świeckich działaczy katolickich

w celu złożenia pisma w sprawie uregulowania administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich.

Wielu księży, którzy na skutek złego stanu zdrowia, bądź z powodu innych przeszkód nie mogli wziąć osobiście udziału w delegacji, przesłali do jej kierownika pisma odręczne, wyrażające ich całkowitą solidarność z tą inicjatywą.

„Moim i każdego Polaka gorącym pragnieniem jest, aby stabilizacja życia w naszym kraju objęła również i sprawy administracji kościelnej na

Ziemiach Zachodnich — stwierdza ks. Ambroży Dykter, proboszcz parafii Sw. Wojciecha w Sopocie.

Ks. proboszcz Ruciński z Rubiszewa komunikuje: „Zupełnie zgadzamy się z inicjatywą księży w sprawie zwrócenia się do ks. Administratora z prośbą o unormowanie stosunków w administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich. Zapewniamy przedmiotowi delegacji, że jego inicjatywę popierają i solidaryzują się z nią wszyscy Polacy i katolicy mieszkający Wybrzeża.

Światowy Obóz Obrońców Pokoju może liczyć na naród polski

(Dokończenie ze strony 1-e)

MOBILIZACJA ŚWIATOWEJ ARMII POKOJU

II Światowy Kongres — oświadczając z naciskiem mówca — stanie się dalszym poważnym krokiem w mobilizacji armii światowego pokoju, która opierając się o potęgę i pokojową politykę państw rewolucyjnej socjalistycznej i państw budującego się socjalizmu — potrafi pokój wywalczyć!

Na sali zrywa się nie milknąca burza okłasków. Zgromadzeni skandują: Stalin — Bierut — Pokój!

Mówca stwierdza następnie, że obowiązkiem delegatów polskich jest przekazać Światowemu Kongresowi Pokoju żądania wysuwane na tysiącnych zebraniach polskich obrońców pokoju i na I Polskim Kongresie Pokoju.

CZYNIĘ POLSKICH ROBOTNIKÓW I WSZYSTKICH LUDZI PRACY, DOKONYWANYM DLA UCZCZENIA ROCZNICY WIELKIEJ REWOLUCJI PAŹDZIERNIKOWEJ ORAZ II ŚWIATOWEGO KONGRESU POKOJU. Z WAMI BĘDĄ NIE TYLKO NASZE SERCA I UMYSŁY, LECZ NASZA KONKRETNA WALKA I PRACA, NASZA WOLA DALSZEGO UMOCNIENIA DALSZEDNIENIA PRACY WALKI O POKÓJ.

„POWIECIE KONGRESOWI, ŻE MOŻE NA NAS LICZYĆ ŚWIATOWY OBÓZ OBROŃCÓW POKOJU.”

Wzniesione przez mówcę okrzyki na cześć II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju na cześć Światowego Komitetu Obrońców Pokoju i tego przewodniczącego — prof. Joliot-Curie — przytulił zgrումadzeni burza okłasków Okrzyk na cześć bojowego oddziału obozu pokoju, Polski Ludowej i jej prezydenta Bolesława Bieruta — zamienia się w długotrwałą owację, zgrումadzeni stojąc skandują: „Bie-rut — Po-ko-j”. Jeszcze potężniejsza owacja wstrząsa salą, gdy mówca rzuci okrzyk na cześć awangardy pokoju — Związek Radziecki i wielkiego obrońcy pokoju Józefa Stalina. Długo nie milkną skandowane słowa: Stalin — Bierut — Pokój!

PRZEMÓWIENIE DELEGATA RUMUNI

Obecny na wiecu przewodniczący rumuńskiej delegacji na Kongres George Stere oświadcza: „Są wśród nas delegatów na Kongres robotnicy i chłopci, przedstawiciele inteligencji pracującej, świata nauki i sztuki. Reprezentują oni cały nasz naród, który nieugięcie walczyć będzie aż do zwycięstwa”.

Wśród ogromnego entuzjazmu uczestników wiecu przedstawicielka Warszawskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego im. 17 Stycznia, gdzie zostało przyjęte przez polskie kobiety zalecenie dla delegatów na Kongres i gdzie uchwalono użecie Kongres podejmowania nowych zobowiązań produkcyjnych, wreczyła delegatce Jadw. dzie Falkowskiej pakiet z tysiącami zobowiązań, jakie napłynęły od kobiet z całej Polski.

Ostatni zabiera głos przewodniczący polskiej delegacji na Kongres prof. Stanisław Mazur, który mówi m. in.: „Coraz bardziej rozszerza się: umacnia przekonanie, że zorganizowany masowy ruch w obrocie pokoju stanowi skuteczny ośrodek w walce z tymi, którzy dla swolich egoistycznych interesów chcą pełną ludzką w otchłań nowej wojny. Wobec rosnącej groźby wojny musimy zmobilizować nowe miliony ludzi do armii obrońców pokoju, aby okrzestnić i unieszkodliwić ostatecznie podlegaczy wojennych.”

II Światowy Kongres Obrońców Pokoju da wytyczne do dalszej walki o pokój i nakreśli najskuteczniejsze sposoby pokrzywania obrad: czyich planów wzniecenia nowej wojny.

„Polska delegacja, w której imieniu przemawiam, zaniesie na Kongres żądania narodu polskiego, uchwalone na Kongresie Warszawskim”.

Burliwe oklaski wyrażały jednolite poparcie przedstawicieli 18 milio-nów polskich obrońców pokoju i ich delegatów na światowy Kongres.

Strajk pracowników telefonów w Stanach Zjednoczonych

NOWY JORK (PAP). 33 tysiące pracowników spółki telefonicznej „Bell” rozpoczęło w dniu 9 listopada strajk na obszarze 44 stanów. Pracownicy domagają się podwyżki płac. W Waszyngtonie, Chicago, Filadelfii, Detroit, San Francisco i w kilku innych miastach machalnie go wybrzeża do strajku przyłączyli się pracownicy obsługujący między innymi centrale telefoniczne. W wielu miastach gmachy biur telefonicznych obstawione zostały przez strajkujących. Nieliczeni łami strajkowie przesiedleni zostali na miejsce pracy samochodami pod silną ochroną policji.

Studenci w obronie pokoju

W dniach 10 — 17 listopada studenci z całego świata obchodzą swoje święto — Międzynarodowy Tydzień Studenta. Obchodzą go jak co roku pod hasłami: walki o pokój, o sprawiedliwość społeczną, o stworzenie właściwych warunków nauki i pracy, zapewnienie szczęśliwego, twórczego życia młodzieży i całej ludzkości.

Międzynarodowe Święto Studentów wyrosło na tradycjach walki młodzieży demokratycznej z faszyzmem i imperializmem. Przypada ono w rocznicę tragicznych wypadków sprzed 10 laty, kiedy do manifestacyjnej przeciw zamknięciu uniwersytetu w Pradze, przeciw dławieniu nauki — studentów czeskich — strzelali hitlerowscy zbrodniarze.

Dzień 17 listopada każe pamiętać milionowym masom studentom o tym, jak faszyzm dławiał naukę. Mówi jej o losie, jakich chcą jej zgotować imperjaliści. 17 listopada jest dniem mobilizującym młodzież do walki o pokój.

Nad światem zbierają się bowiem znów, jak przed 10 laty, chmury grożące zawieruchą wojenną. Imperialiści amerykańscy, idąc śladami swych hitlerowskich mentorów, usiłują ujarzmić narody świata, zakwają na kądymy wolną myśl, zamknąć drogę do władzy ogromnej rzeszy młodzieży! Chcą posiadać nienawistę między ludźmi, wyrwać młodzież z sal wykładowych i ciszy laboratoriów: zamianst książki dać jej w rękę narzędzia mordu. Chcą wysłać ją na pola bitew, aby zabijała się wzajemnie w interesach imperialistycznych podlegaczy wojennych.

Młodzież przeciwstawia się niecyfrowemu amerykańskim kandydatom na władców świata. Stoi ona mocno w obrocie pokoju jednoczącąca dziś ponad miliard ludzi na całym

Obowiązek sprzedaży walut obcych, monet złotych oraz złota i platyny

Komunikat Narodowego Banku Polskiego

WARSZAWA PAP. W związku z zakazem posiadania walut obcych, monet złotych oraz złota i platyny wprowadzonym ustawą z dnia 28 października br., podaje się co następuje:

1 Posiadanie na obszarze państwa walut obcych, monet złotych oraz złota i platyny jest bez zezwolenia komisji dewizowej zabronione.

2 Nie podlegają zakazowi posiadania wyroby użytkowe ze złota i platyny. Za takie wyroby uważa się przedmioty zazwyczaj w kraju powszechnie ze złota i platyny wytwarzane (obrazki, pierścionki, broszki, bransoletki, łańcuszki i inne biżuterie; medaliki, krzyżyki i inne przedmioty kultu religijnego, medale, ordery, wyroby artystyczne itp.) jeśli są zdane do użytku zgodnie z normalnym ich przeznaczeniem bądź mogą być uczynione zdaniem do takiego użytku bez konieczności przetopienia. Są więc np. wyrobami użytkowymi: pęknięcia obrączka, przerwany łańcuszek lub tp. nie są natomiast wyrobami użytkowymi niekompletne części ko-

piertki od zegarka, ułamki pierścionków, obrączek itp. (czyli złom złota).

3 Przytoczona na wstępie ustawa wprowadza obowiązek zgłoszenia Narodowemu Bankowi Polskiemu w terminie do dnia 13 listopada br. wartości o których mowa w pkt. 1) posiadane w dniu 30 października br.

Zgłoszenie nastąpić winno przez: a) odpredaźcą wartości Narodowemu Bankowi Polskiemu i oddanie ich do inkasa, bądź b) złożenie wniosku do komisji dewizowej o zezwolenie na dalsze ich posiadanie.

4 Zgłoszeniu do Narodowego Banku Polskiego podlegają: a) pieniądze mające za granicą obieg ustawowy (banknoty i monety), banknoty nie będące w obiegu lecz ustawowo wymienialne, jak również opiewające na walutę obcą i platnę zagranicą: czeki, weksle, asygnaty kasowe, polecenia wypłaty i przekazy, b) monety złote — zarówno mające gdziekolwiek obieg ustawowy, jak i nie mające nigdzie obiegu ustawowego,

c) złoto i platyna we wszelkiej postaci z wyjątkiem wyrobów użytkowych określonych w pkt. 2).

5 Obowiązek o których mowa w pkt. 3) dotyczy:

a) osób fizycznych i prawnych, mających miejsce zamieszkania lub siedzibę w kraju, z wyjątkiem władz instytucji i zakładów prawa publicznego, banków, przedsiębiorstw państwowych, państwowych spółdzielczych central spółdzielni oraz spółek prawa cywilnego i handlowego, w których Skarb Państwa lub osoby prawne prawa publicznego posiadają udział wynoszący co najmniej 50 proc. kapitału zakładowego.

b) obywateli polskich oraz obywateli państw obcych mających miejsce zamieszkania lub siedzibę w Polsce, a przebywających czasowo w Polsce — w stosunku do wartości których przywozu do Polski nie mogą udowodnić zaświadczaniem o przywozie

pieniędzy i walorów, wydanym przez polską władzę celne.

6 Wnioski do komisji dewizowej, o których mowa w pkt. 3) mogą być składane osobiście na formularzach Narodowego Banku Polskiego lub też nadsyłane do oddziału Narodowego Banku Polskiego listem poleconym.

Dla umożliwienia dopełnienia obowiązków o których mowa w pkt. 3) zostały uruchomione we wszystkich oddziałach Narodowego Banku Polskiego „okienka dewizowe”. W okienkach tych dokonywany jest skup zgłaszanych wartości oraz przyjmowane są wnioski do komisji dewizowej na zezwolenie na dalsze posiadanie tych wartości.

We wnioskach listownych należy wymienić dokładnie posiadane wartości, a w szczególności podać: walutę i kwotę pieniędzy zarpanicznych, ilość, rodzaj i wartość monet złotych, walutę, kwotę czeków i dewiz a podaniem wystawcy i zobowiązanego do zapłaty, ilość, rodzaj i przybliżoną wagę przedmiotów ze złota i platyny.

7 Zawiadomienia o decyzji komisji dewizowej będą podawane na piśmie.

W przypadku odmowy zezwolenia na dalsze posiadanie zgłoszonych wartości powinni dotychczasowi ich posiadacze, w terminie 7 dni od dnia zawiadomienia o odmownej decyzji odpredażyć te wartości Narodowemu Bankowi Polskiemu lub złożyć je do depozytu w tym banku.

8 Pochodzenie wartości ujawnione przy dopełnieniu obowiązków określonych ustawą nie podlega dochodzeniu.

9 Kto w terminie do 13 listopada br. nie zgłosi do Narodowego Banku Polskiego wartości wymienionych w pkt 4) karany będzie więzieniem do lat 15, grzywną i utratą własności zatartych wartości.

Kto będzie handlował takimi wartościami, karany będzie przez sąd doraźny surowymi karami; a) do karą śmierci włącznie oraz utratą całego majątku.

Pod naciskiem opinii publicznej władze kubańskie zwolniły delegatów na Kongres w Sheffield

NOWY JORK (PAP). Jak już podawaliśmy, cała delegacja meksykańska i delegaci innych krajów Ameryki Łacińskiej,

Proporzec dla wojska ufundowało społeczeństwo Słupska

W jutrzejszą niedzielę o godz. 11-tej na Placu Zwycięstwa w Słupsku odbędzie się uroczyste przekazanie tamtejszej Jednostce Wojskowej proporzca ufundowanego z inicjatywy Ligi Przyjaciół Żołnierza przez społeczeństwo m. Słupska i powiatu.

Punktualnie o godz. 10.30 zbiorą się na Placu Zwycięstwa oddziały wojskowe i milicyjne, delegacje Partii, organizacje społeczne oraz niezliczone zwołania.

Przez listny udział w uroczystości przekazania proporzca, społeczeństwo słupskie zadokumentuje swoją więź z Wojskiem Polskim. (Sk)

skiej, będący w drodze na Kongres w Sheffield, zostali aresztowani przez władze kubańskie w Hawanie. Zostali oni wypuszczeni z więzienia nazajutrz po interwencji przedstawicieli dyplomatycznych ich krajów i pod naciskiem opinii publicznej. Wśród aresztowanych znajdował się m. in. wiceprzewodniczący SFZZ Lombardo Toledano, b. minister skarbu Meksyku — gen. Jara, przewodniczący kubańskiej partii komunistycznej — Marillo i in. Toledano i część delegatów meksykańskich zostali aresztowani mimo posiadania paszportów dyplomatycznych.

Wiadomość o aresztowaniu delegatów w Hawanie wywołała fale oburzenia w Meksyku. Przedstawiciele sfer intelektualnych Meksyku i działacze polityczni złożyli ostry protest na ręce ministra spraw zagranicznych Meksyku.

Waluciarze przed sądem doraźnym

(Dokończenie ze str. 1)

Przesłuchani w toku procesu sądowego świadkowie potwierdzili w całej rozciągłości zarzuty aktu oskarżenia.

Prokurator w swym przemówieniu oskarżycielskim stwierdził, że nielegalny handel obcymi walutami jest w rękach wroga klasowego na rządem rządzącym w gospodarce narodowej i służy do bogacenia się spekulantów kosztem mas pracujących. Oskarżyciel publicznie zażądał dla Darnowskiego i Na-

roznego surowej kary więzienia.

Po naradzie Sąd wydał wyrok, skazując osk. Darnowskiego na 8 lat więzienia, utratę praw obywatelskich na przeciąg lat 4 oraz 300 tysięcy zł. grzywny, zaś oskarżonego Narodowego na 10 lat więzienia, utratę praw obywatelskich na 5 lat i grzywnę w wysokości 300 tys. zł. Sąd podkreślił, że gdyby przestępstwa oskarżonych miały miejsce po reformie systemu pieniężnego, kara byłaby bardziej surowa.

W Miesiącu Pogłębnienia Przejazni

Zapewnimy wszystkim statkom radzieckim szybkościową obsługę

Na Łasztowni marynarze radzieccy i robotnicy portowi dzielą się swymi doświadczeniami

Łasztownia jest jednym z rejonów portu szczecińskiego najczęściej odwiedzanym przez statki potężnej floty handlowej Związku Radzieckiego. W tym też rejonie portowym zadzierżniony się wchodzi współpracę między marynarzem radzieckim a polskim robotnikiem portowym. Bezpośredni kontakt z radzieckimi ludźmi morza chętnie zapoznającymi załogę robotników Łasztowni z pracą i techniką portów radzieckich, w wysokim stopniu wpłynął na pogłębienie socjalistycznego stylu pracy w porcie szczecińskim.

— Każde odwiedziny częstych gości w naszym porcie jak wielkiego „Suworowa”, „Pawłowa”, „Rzezanina”, czy „Jalty” — mówi majster zmia

każdego statku radzieckiego dla jemy najlepszy wkład w walkę o pokój. Wzorowo urządzone świetlice na statkach radzieckich sta-

cia zmiany, a już kończą szósty wagon Wózek po wózku z workami znika w magazynie

— Wydajność naszej grupy — mówi Kowal — to tylko do bra organizacja pracy, w której wzorujemy się na portowcach radzieckich. A choćby taki rozładunek wagonów z cementem. Dawniej wszyscy robiliśmy jeden wagon i był tłok, że jeden drugiemu zawadzał w robocie. Obecnie rozładujemy dwa wagony jednocześnie i nikt nikomu nie depcze po piętach, wszystko idzie sprawnie i przedzie.

W przeladunku cementu Kowal ma groźnego rywala w brzdądzie Franciszku Szajdę, który nie tylko przoduł w pracy, lecz także myśli o jej usprawnieniu.

Z zasłużoną dumą pokazuje nam swoją ciężką żelazną „żabkę”, która jak twierdzi jest jego prawym ramieniem.

— Mój pomysł nie jest nowy, lecz zapomniany w naszych portach. Ja postanowiłem znów zatrudnić „żabkę” z gwintem, by wyreczala nas w trudnej pracy przesuwania ciężkich skrzyń na dnie ładowni. Zakłada się ją za żebro statku i przy pomocy renera (liny stalowej) i dźwigu, skrzyń nie do wagi 15 ton z łatwością i szybko przesuwa się na właściwe miejsce. Do 1/3 skraca ona czas załadunku statku, a to wiele znaczy.

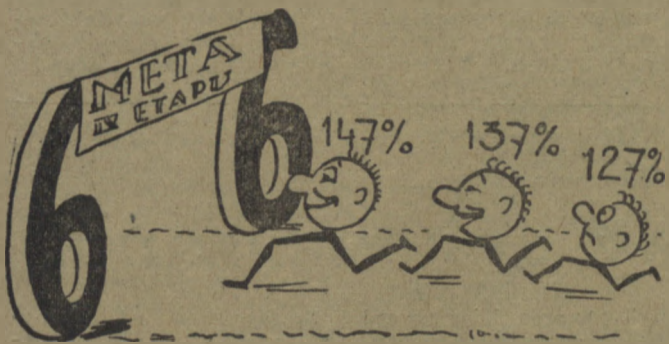
„Żabka” Szajdy pracująca już w Hartwigu, dopiero w Komisji Usprawnień ZPS doczekała się należytej oceny, a jej twórca nagrody. Roczna oszczędność w robociznie w samym porcie szczecińskim oblicza się na około 21 tys. zł. ZPS dla rozpowszechnienia jej na wybrzeżach zamówił w Warsztatach Portowych kilkanaście sztuk pożytecznych „żabek”.

Załoga Łasztowni z zadowoleniem powitała fakt rozpoczę-

cia w jej rejonie budowy świetlic portowej.

Oczekuje ona od robotników SPB, że budowa jej będzie prowadzona systemem porokowym i wkrótce będą mogli do własnego ośrodka kultu rałnego zapraszać marynarzy radzieckich dla wzajemnej wymiany doświadczeń.

W Miesiącu Pogłębnienia Przejazni Polsko - Radzieckiej robotnicy Łasztowni postanowili wszystkim statkom radzieckim zapewnić szybkościową obsługę. Pierwszą taką jednostką był „Admirał Czerniachowski”. Pracę przy nim poważnie skrócono przez prowadzenie załadunku soli z barek w czasie bunkrowania statku w Basenie Górniczym.



W biegu współzawodniczących na trasie IV etapu prowadzi obecnie zmiana Jana Perza. Na drugim miejscu zmiana Franciszka Zawisy, na trzecim — Antoniego Złiniaka. Kto wygra? Dowiemy się dnia 31 grudnia br.

Autorem pomyslowego rysunku w gazetce ścienniej jest pracownik Biura Portowego Witold Ostrowski.

nowy Jan Perz — jest zawsze dla nas wydarzeniem. Naprawdę przyjacielsko i do brze się pracuje na statkach radzieckich. Oficerowie nie patrzą z góry i sztywno na człowieka pracy, jak to bywa

ty się niejako świetlicami robotników Łasztowni. Stale są tam zapraszani przez załogę w czasie przerw w pracy. Oglądają często wyświetlane specjalnie dla nich filmy z życia i pracy Zw. Radzieckiego, mają udostępnioną lekturę bogatą i licznych wydawnictw, a z artystycznych gazetek ściennych, znajdujących się na każdym statku, zapoznają się z pracą marynarzy. W przyjacielskich rozmowach dowiadują się o postępach ruchu stachanowskiego i racjonalizatorskiego, tej potężnej dźwigni w budownictwie dobrobytu mas pracujących, z ideą kompleksowego oszczędzania materiałów w zakładach i warsztatach, rzuconą przez Lidie Korabielnikową oraz z socjalistyczną opieką nad urzędnikami technicznymi, zapoczątkowaną przez załogę statku „Aka demik Krymow”.



Masywna „żabka” Franciszka Szajdy, wielce oszczędzająca wysiłek mięśni ludzkich i wydajnie skraca czas załadunku ciężkich skrzyń.

na innych statkach zagranicznych. Wraz z załogą wydatnie pomagają nam w robocie. Na przykład często sami przestawiają lub regulują bumy nad lukami, nawet gdy się o to nie zwracamy.

Najbardziej lubimy pierwsze go szturmana na statku „Pawłow”. Zawsze sam obejrzy przy gotowaniu do załadunku towar, po czym planowo podzieli na poszczególne luki. Podobnie pomagają nam inni oficerowie i marynarze, naradzając się z nami, gdzie i jaki towar najlepiej oraz najłatwiej ułożyć w ładowniach. Nader miłym gościem są również załogi młodych marynarzy „komsomolców”, którzy przybywają do Szczecina na lichterach (barkach morskich) o pojemności nieraz do 5 tys. ton.

Dzięki życzliwej pomocy załóg niemal każdy statek radziecki jesteśmy w stanie obsłużyć metodą szybkościową, która zrodziła się w wielkich portach radzieckich i jest wzorem dla nas. Wiemy i rozumiemy, że przyspieszając wyjście

Ta braterska, szczerza i prawdziwa proletariacka więź i wspólpraca daje na Łasztowni piękne rezultaty, znajdujące swój wyraz w stałym wzroście wydajności, rozmachu współzawodnictwa pracy i ilesbie zelazanych pomysłów racjonalizatorskich.

Grupa Antoniego Kowala 3-krotnego przodownika pracy, załadowała w ciągu swej zmiany 329 ton cementu z magazynu na statek „Pawłow”, przy przewidzianej normie 140 ton.

Kowala wraz z jego towarzyszami zastajemy przy rozładunku cementu. Upięknili niespełna cztery godziny od rozpoczę-



Antoni Kowal po 16 latach mordęgi w kapitalistycznych kompaniach francuskich jest obecnie jednym z przodowników pracy w porcie szczecińskim.

Każdy człowiek pracy członkiem T P P R

Sergiusz Gorndlecki

P O L S K A

Siostra nieznaną ale bliską! Dawno już Ciebie pokochałem. Rozwidnia polskie płomienie Równieżą luną Zachód cały.

Już znicza słowiańskiego blaski — Ledwie zakwitła — świat olénily. Już slychać w głębi cisz słowiańskich, Jak wzbiera wrzenie przyszłej sily.

Gdzie poryw górny — tam jest Polak, Gdzie nurt głęboki — tam Rosjanin. Lecz im jednaka w dziejach dola: Gromowym łunąć mrok tyskaniem!

O, strzalo Słowian! Polsko! Siostró! — Oto już widzę łuk napięty, Kolczan, pociasków pełen ostrych, I ramię w gniewie wyciągnięte!

O Polsko! Jakże mi jest bliski Żarliwy ogień Twoich marzeń, I wierność losom Twym ogniatym, Co zginąć — lub zwyciężyć może.

Tłom. z rosyjskiego Jerzy Pomianowski

GOREJĄCY PŁOMIEN

Młodzieży

co obmyślać przyszłe życie zwykła, szuka kogoś, by wziąć przykład swych zamierzeń z niego, bez namysłu powiem: bierz przykład z towarzysza Dzierżyńskiego.

(W. Majakowski).

Z rocznicą Wielkiego Października pozostanie na zawsze związana postać jednego z największych bohaterów naszych czasów, jednego z najwspanialszych bojowników Rewolucji, Feliksa Dzierżyńskiego.

Feliksa. Począł szukać idei, która wskazywałaby drogę do obalenia panowania gnębicieli. Ideę tę znalazł w socjalizmie. Pierwszy etap jego drogi rewolucyjnej, to praca w socjaldemokratycznych kółkach samokształceniowych w gimnazjum wileńskim. Wkrót-

pisze w jednym z listów więziennych. — Życie, gdy nawet każdy wlec będzie trzeba, może być i jest radosne”.

Rewolucja marcową w Rosji wraca Dzierżyńskiemu wolność. Natychmiast po wyjściu z więzienia zgłasza się on do Komitetu Moskiewskiego Partii Bolszewików i staje się jednym z najaktywniejszych działaczy tej partii. Po zwycięstwie Rewolucji Październikowej, partia powierza Dzierżyńskiemu niezwykle odpowiedzialny odcinek pracy — kierownictwo Nadzwyczajnej Komisji do Walki z Kontrrewolucją i Sabotażem. Działalność Dzierżyńskiego w W. Cz. K. wykazała, jakie niewyczerpane zasoby energii i poświęcenia posiadał ten nieustraszony bohater Rewolucji. W tym okresie, kiedy wazyły się losy władzy proletariackiej, kiedy wróg klasowy podstępnie podkopywał wznoszony koszem tyłu ofiar gmach socjalizmu, kiedy niedawnowolona ze zwycięstwa klasy robotniczej burżuazja miała się dywersji i sabotażu — Feliks Dzierżyński z nieubłaganą bezwzględnością łamał knowania reszki demaskował jej niecne machinacje.



ce jednak ta forma pracy przestaje mu wystarczać. Nawiązuje kontakt z robotnikami, mobilizuje ich do pracy społecznej. Z klasą, z której wyrósł, zrywa całkowicie. Odtąd dzielić będzie z robotnikami ich nędzę i głód, wielkie cierpienia i drobne codzienne troski.

W roku 1897 Dzierżyński zostaje po raz pierwszy aresztowany. W dwa lata później udaje mu się zbiec z wygnania i przedostać się do Wilna, a stamtąd do Warszawy. W stolicy podejmuje pracę nad reorganizacją Socjal-Demokracji Królestwa Polskiego i Litwy, która w ówczesnym okresie, wskutek nieustannych represji i prześladowań, uległa niemal całkowitemu rozbięciu. Praca ta wydała wkrótce owoce. Przywrócona została spójność wewnętrzna partii. Nawiązano na nowo kontakt z zagranicą.

NIESTRUDZONY BOJOWNIK

Dzierżyński objeżdża poszczególne ośrodki przemysłowe, nie zważając na groźące mu wcięż represje, prowadzi agitację wśród robotników, kieruje pracą wojskowej organizacji rewolucyjnej, kieruje strajkami i manifestacjami, między innymi wielkim strajkiem powstającym z robotników i kolejarzy, ogłoszonym dla poparcia 9-dniowego powstania robotników moskiewskich w grudniu 1905 roku. Jednocześnie bez wycieńczenia, prowadzi akcję uświadamiającą wśród robotników, przekonywując ich o konieczności jak najściślejszego powiązania walki proletariatu polskiego z walką rosyjskiej klasy robotniczej i przyswojenia sobie przez SDKPiL linii wytyczonej Partii Bolszewików. Prace te przerywała raz po raz aresztowania. W najcięższych latach więzienia wiera w lepszą przyszłość nie opuszcza Dzierżyńskiego ani przez chwilę. Im piękniejsza w danej chwili jest gorzka, tym głośniej i wyraźniej słyszysz odwieczny hymn tyła — piękna i szczerła i prawdy —

L. Korabielnikowa

Brigadier Moskiewskiej Fabryki Obuwia „Paryska Komuna”.

Pozdrowienia dla moich polskich przyjaciół

W Miesiącu Pogłębnienia Przejazni Polsko - Radzieckiej, przyjaźni naszych milujących pracę, bratnich narodów, pragnę raz jeszcze przesłać pozdrowienia dla polskiej młodzieży i całego narodu polskiego, walczącego z powodzeniem o wykonanie Planu Sześcioletniego i złożyć mu życzenia dalszych sukcesów w budownictwie socjalizmu we własnym kraju.

W czasie wyzwolczej wojny z hitlerowskimi agresorami zawiązała się między radzieckim i polskim narodem sojusz i przyjaźń, scementowana wespólnie przelaną krwią.

Przy podpisaniu układu o przyjaźni, wzajemnej pomocy i powojennej współpracy między Związkiem Radzieckim a Rzeczpospolitą Polską, wódz nasz i nauczyciel, towarzysz Stalin powiedział, że układ ten położy kres i pogrzebie na zawsze dawne stosunki między naszymi krajami, stworzy realny fundament dla sojuszu i rozkwitu naszych krajów.

Przeszły, zaledwie pięć lat od chwili zawarcia układu pomiędzy Związkiem Radzieckim a Polską demokratyczną, a jednak wiele rzeczy dokonało się w tym krótkim historycznym okresie w obu krajach: Odbudowano setki zniszczonych przez Niemców miast, zakładów przemysłowych, tysiące wsi i osad. Miliony ludzi, po zostali w wolne bez dachu nad głową, posiadają już wygodne mieszkania.

Życie w naszych krajach

staje się z dnem każdym lepsze i radośniejsze.

Narody nasze, które przenikają patos wielkiego budownictwa, wykazują wciąż nową intycją w pracy. Z radością przeczytałam w prasie radzieckiej, że gazeta „Sztandar Młodych” zorganizowała na swych łamach ogólnopolską naradę młodzieżową, rozwijając walkę o jak najdalej posuniętą oszczędność materiału. Wierzę, że narada ta jeszcze bardziej zjednoczy szeregi młodzieży polskiej i zmobilizuje je do nowych osiągnięć w pracy.

Nasza brigada współzawodniczyła dla uczczenia Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej, a na rocznicę Wielkiego Października postanowiliśmy wyprodukować 12.300 par obuwia ponad plan, pracować dwa dni w miesiącu wykorzystując zaoszczędzony materiał. W ten sposób, w okresie naszego współzawodnictwa od marca do listopada, wyprodukujemy wylicznie z materiału zaoszczędzonego dodatkowo 10.000 par obuwia.

Brigada zobowiązała się do wykonania planu rocznego do dnia 7 grudnia.

Zobowiązanie nasze wykonujemy z powodzeniem, data dziennie 50 par obuwia ponad plan. Brigada moja z radością i nadal dzielnie się będzie swym doświadczeniem z młodzieżą polską i umacniać z nią więzy przyjaźni.

NIECH ŻYJE SOJUSZ I PRZYJAŹN NARODÓW RADZIECKIEGO I POLSKIEGO.

SPEŁNAJ W OGNIU PRACY DLA DOBRA PROLETARIATU

W r. 1921 otrzymał Dzierżyński nominację na stanowisko komisarza komunikacji Pomorskiego braku wykształcenia fachowego, już w kilka miesięcy po objęciu stanowiska potrafił zgłębić wszystkie tajniki swego resortu i gruntownie zapoznać się z całą techniką kolejnictwa. Dzięki jego energii i zdolnościom organizacyjnym, w krótkim czasie odbudowany został transport radziecki który w r. 1921 był niemal całkowicie zniszczony.

Ostatnim etapem życia Dzierżyńskiego była praca na stanowisku przewodniczącego Najwyższej Rady Gospodarki Narodowej, które objął po śmierci Lenina. I na tym odcinku również wykazał swe niebywałe zdolności. W okresie gdy pełnił te funkcje, w dwódnasób podniosła się wytwórczość przemysłowa obniżone zostają koszty własne i nadmiernie wystrubowane ceny hurtowe. W połowie r. 1926 produkcja wielu gałęzi przemysłu radzieckiego przekroczyła już poziom przedwojenny.

Lata pracy konspiracyjnej i więzień, lata natarzonej pracy dla władzy radzieckiej odbiły się na zdrowiu Dzierżyńskiego. 20 lipca 1928 r. w kilka godzin po ogłoszeniu przemówienia na Plenum C.K. przestało jego utrudzone serce

„Nie znając wycieńczenia nie uchylał się od żadnej choćby najmniejszej roboty, oddając wszystkie swe sily, całą swą energię sprawie, która powierzyła mu partia — spłonił w ogniu pracy dla dobra proletariatu” — tymi słowami pożegnał Józef Stalin jednego ze swych najwierniejszych towarzyszy, Feliksa Dzierżyńskiego. (M. J.)

Festiwałem filmów radzieckich Koszalin zapoczątkował

Między Pogłębia i Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Tegoroczny miesiąc Pogłębia i Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przebiega w naszym województwie pod hasłem umocnienia i uaktywnienia Kół TPPR tak na odcinku miejskim jak i wiejskim.

We wszystkich zakładach pracy, PGR i Spółdzielniach Produkcyjnych organizuje się masowe zebrania, wystawy i imprezy. Miasto nasze przybrało odświętny wygląd. Piękne dekoracje wystaw sklepowych, dekoracje gmachów i świetlic dowodzą o zrozumieniu przez społeczeństwo koszalińskie znaczenia pogłębia i przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Rozpoczął się już festiwal filmów radzieckich.

O zainteresowaniu społeczeństwa Koszalina Festiwalem świadczy fakt, że wprowadzo-

ne abonamenty na wszystkie filmy festiwalowe zostały już całkowicie wysprzedane. W celu udostępnienia szerszym masom społeczeństwa, a szczególnie młodzieży, obejrzenia filmów radzieckich, zorganizowano będą każdej niedziel dwa poranki filmowe. (Gor)

Nowymi zobowiązaniami uczcił koszaliński świat pracy ustawę Rządu RP o reformie walutowej

Ze wszystkich stron województwa napływają meldunki o podejmowaniu przez świat pracy zobowiązań, jako wyrazu zadowolenia z nowego, opartego o bazę złota pieniądza,

wyrazem głębokiego przywiązania robotnika i chłopca do swojego Rządu, który swą słuszną polityką prowadzi nas do lepszego jutra.

Pracownicy Wydziału komunikacyjnego PRN w Sławnie, zobowiązali się przepracować dodatkowo 240 godzin, a pracownicy PZGS w Sławnie postanowili przekroczyć planowe obroty na każdym odcinku oraz zainstalować sposobem do spodarczym światła w budynkach PZGS.

Pracownicy Urzędu Pocztowo-Telekomunikacyjnego w Sławnie piszą w swym zobowiązaniu: „Doceniając znaczenie reformy walutowej zobowiązujemy się w ciągu 21 dni zastępować kolejno będącego na urlopie i pracownika umysłowego.

Pracownicy Miejskich Zakładów Technicznych zobowiązują się wykonać pracę przy segregacji złomu co przyniesie 2.000 tysiące nowych złotych polskich oszczędności, a pracownicy Zjednoczenia Energetycznego Rejonu Sławno w dniu gwałtownym zobowiązaniu zaoszczędzić 4.000 tysięcy zł.

Meldunki o podejmowaniu zobowiązań napływają w dalszym ciągu. (Gor)

W poszukiwaniu... apteki

Koszalińskie apteki pracują jeszcze jako tako podczas dnia, natomiast z nastaniem nocy ten kogo konieczność zmusiła do szukania pomocy w aptece narażony jest na wielkie trudności. Nikt nie jest bowiem w stanie poinformować, która z dwóch aptek ma właśnie dyżur. Ani na jednej ani na drugiej aptece niema najmniejszego go znaku świadczącego o pełnieniu dyżuru. Byłoby dobrze wprowadzić w oknie każdej apteki oświetloną tabliczkę z ad-

resem dyżurującej apteki, lub napisem „dyżur”. Ułatwiłoby to odnalezienie apteki i zapewniło szybką pomoc. (p)

Już 30.000 osób w kołach PCK

W Koszalinie dnia 19 bm. od będzie się zjazd Okręgowy PCK woj. koszalińskiego, na który przybędzie 200 delegatów z terenu województwa. Na zjeździe odbędą się wybory władz okręgowych PCK, podsumowanie dotychczasowego dorobku organizacji oraz wytyczenie nowego planu pracy.

W wyniku przeprowadzonej ostatnio kampanii organizacyjno-wyborczej w kołach wiejskich i miejskich PCK, liczba członków poważnie się zwiększyła i przekracza w tej chwili 30.000 osób, zrzeszonych w 580 kołach. Pierwszą realną pracą jaką wykonali zreorganizowane koła PCK naszego województwa była zbiórka funduszy na zakup ambulansów ruchomych dla walczącej Korei. (Gor)

Pomoc

Na łamach naszego pisma do nosiliśmy o małej frekwencji kolejarzy ślupskich na zebraniach związkowych, akademiach, imprezach artystycznych.

Obecnie prawie wszyscy pracownicy PKP, wolni od służby, biorą udział w akademiach, a frekwencja jest tak duża że, ZZZK będzie zmuszony zmienić lokal, w którym urządzane są akademie i wieczory artystyczne. (ryk)

Co na to DOKP Szczecin?

Od dłuższego czasu słyszy się narzekania ze strony osób dojeżdżających do Koszalina ze Słupska i Sławna na brak miejsc siedzących w wagonie pociągu, który do Koszalina przybywa o 7.30. Pociąg ten posiada zaledwie dwa wagony, w tym pół wagonu drugiej klasy, a dojeżdżających jest około 300 osób. Liczba ta zwiększa się zawsze w dni targowe i wtedy pasażerowie zmuszeni są szturmować zdobywać bodaj wiszące miejsca. Większość dojeżdżających to ludzie zatrudnieni w koszalińskich urzędach i instytucjach, dlatego też sądzimy, że DOKP Szczecin zwróć uwagę na to, by luźnie od nie przyjeżdżali do pracy wymęczeni podróżą i doda do składu wspomnianego pociągu przynajmniej jeden wagon trzeciej klasy.

Nadmieniamy, że w sprawie tej Wydział Komunikacji Koszalińskiej WRN zwracał się już do DOKP Szczecin lecz jak dotychczas bez skutku. (Gor)

Dziwny zwyczaj

W Koszalinie istnieje tylko jedna kawiarnia. Mimo, że jest jedną tego rodzaju placówką, przynosi często mieszkańcom pragnącym napić się kawy, zjęcie ciastko i porozmawiać, niemiłe niespodzianki. Jedną z wielu jest to, że nigdy nie wiadomo kiedy gorliwy personel zamknie ją na przysłówkowe cztery spusty. Bywają dni, że kawiarnia zamknięta jest już o godzinie 17-ej, a nawet wcześniej. Personel kawiarni stara się przekonywać rozżalonych klientów bra-

kiem ciastek. Ani perswazje, ani prośby nie są w stanie przekonać zamykających lokal panienek. A przecież jest wielu takich, którzy chętnie podzieliliby po pracy i napił się dobrej kawy nawet bez ciastek. Istnieją przecież przepisy w myśl których każdy lokal ma swoją określoną godzinę zamknięcia nawet jeśli zabraknie takiego czy innego towaru.

Czy przepisy te nie obowiązują jedynej kawiarni w Koszalinie?

Algebraiczne zadanie na słupach MKS

Przystanki koszalińskiej MKS posiadają słupy z tablicami, na których widnieją numery kursujących tą trasą wozów. Niestety tylko numery. Tak więc podróżny dowiaduje się jaki numer wozu jedzie wtedy, zaś reszta pozostaje algebraicznym niewiadomą do rozwiązania. Chcąc więcjechać na Rokosowo niewiado-

mo do którego z trzech podanych numerów wsiąść. We wszystkich niemal miastach istnieje zwyczaj, że przy numerze tramwaju czy wozu MKS podana jest trasa jaką kursuje. Możeby to zastosować i u nas w Koszalinie? Mało wysiłku i kosztów, a korzyść wielką. Co na to MRN? (p)

NOTATKI KOSZALINA

W WKW ZSL w Koszalinie odbyła się odprawa robocza pracowników terenowych ZSL z udziałem sekretarza KP, instruktora pow. i przewodniczącego Komitetu Powiatowego. Ref. Kobięcych oraz pełnomocnik prasowy ludowej. Na odprawie poruszone były zagadnienia organizacyjne i sprawy spółdzielczości produkcyjnej. (Gor)

Apelujemy do zainteresowanego przedsiębiorstwa, które nagromadziło na chodniku glinę do jak najszybszego uprzątnięcia zawałiska. (Gor)

Ostatnio wybudowano w Koszalinie pierwszy trzypiętrowy gmach przy ul. Rol. Zymierskiego. Drugi zaplanowany, budowany będzie wiosną 1951 r. przy ulicy Zwycięstwa i zajmować będzie przestrzeń od ul. 1-go Maja do ulicy Słowackiego. Znajdzie w nim pomieszczenia Powszechny Dom Towarowy.

Przed paru dniami pisaliśmy o „zakonsprowanym” lokalu Rady Zw. Zaw. w Koszalinie. W tej chwili z satysfakcją stwierdzamy, że na budynku ORZZ zawieszono duży szyld, który jest z daleka widoczny. (Gor)

Bogaty asortyment różnorodnych towarów różnieszczonych w 30 stoiskach oraz bar wewnątrz gmachu upodobnił nowy PDT do innych tego rodzaju placówek handlowych w Polsce. (ek)

W okręgowych PGR Koszalin zakończono wykopki ziemniaków

W dniu 2. XI. br. zakończono wykopki ziemniaków w całym Okręgu. Zbiór ziemniaków jest o 30 proc. wyższy jak w 1949 r. Dużą przeszkodą w kopaniu ziemniaków były częste opady atmosferyczne.

przed terminem. W tych zespołach w wyłonilo się wielu przodowników pracy, którzy zostali w II etapie współzawodniczenia w PGR specjalnie premii wani. Obecnie Zespoły kończą kopanie buraków cukrowych i pastewnych.

Na szarym koncu w wykopkach zostały Zespoły: Rarwino, Słowiańsko i Ołok. (KS)

Terminowo zakończyły kopanie ziemniaków Zespoły Łęgi, Wicewo, Karolino, a Zespół Trzyna zakończył wykopki

Co, gdzie, kiedy?

KOSZALIN
Kino „POLONIA”: „Parada ustraszonych” prod. franc. Dzw. od 14. Początek seansów 18.20; w niedzielę i święta 16.15 i 20.
Nr telefonów: Straż Pożarna 333, Włocza 337, Pogotowie PCK 304, Kurier Koszaliński 230.

ŚLUPSK
Kino „POLONIA”: „Orzeł Kaukazu” ser. II. prod. radz. Pocz. swans. 18 i 20.
Dyżuruje apteka „Śródmiejska”
Telefony: Pożar - 33-35, Miłocja - 12-22, 12-12; Pogotowie US - 42-11, Pogotowie PCK - 311 (tylko w nocy) - 31-43, „Kurier Koszaliński” - 33-72.

Ogłoszenia drobne

CZYŻEWICZ Zbigniew, Słupsk, Domicjonalna 9, zgłasza zagubienie odcinka zameldowania. 3100-73-S

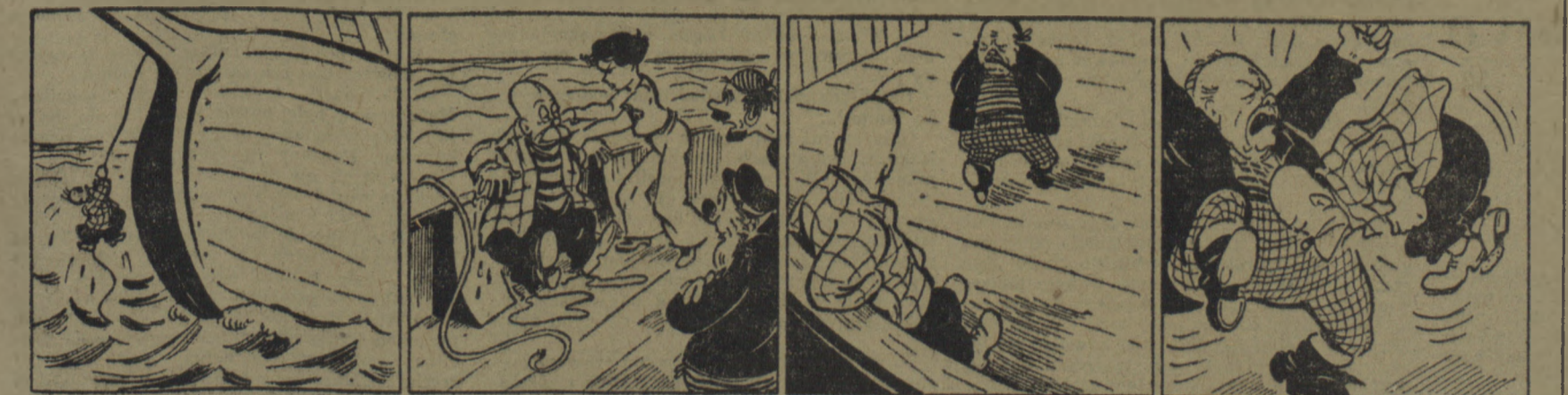
PIELASZKIEWICZ Teofila i Ryszard Słupsk, Buczka 9a/7, zgłasza zagubienie odcinków zameldowania i Ryszarda dowód osobisty. 3101-74-S

WITEK Edward, Słupsk, Wolności 24/2, zgłasza zagubienie odcinka zameldowania. 3106-75-S

OWEDYK Teresa, Słupsk, Stalina 21c/7, zgłasza zagubienie odcinka zameldowania. 3107-75-S

Czy jesteś członkiem TPPR?

AGAPIT KRUCZOE czyli ROBINSON KRUPKA (65)



Apolinary wspiął się do góry. Szło mu to dość gładko, a kiedy musiał odpochnąć, zauważył sobie nawet starą piosenkę wilków morskich: „Choć burza huczy wokoło nas”...

Nie można powiedzieć, że jego zwiab przedstawił wsór elega noji

i wykoiwntu, kiedy wreszcie stanął na pokładzie.

— Najpierwo — powiedział dziewczyna — musimy się wykąpać, co też szybko i sprawnie uczyniła.

Dookoła zgromadzili się piraci i żartowali: Taki stary a taki mokry, wstyd dla całej floty angielskiej.

Wtem sdała zamajaczoła postać

Stowina Lillewreka. Był on przekonany, że nikt nie widział jego nikczemnego czynu, więc, jak młoda na statkach oceanicznych, udawał gwałca.

— Co tu się właściwie dzieje? — zawołał z najbardziej niewinną miną, na jaką go było stać.

Apolinary zbladł. Jego krępe po-

stać podniosła się, male nóżki rozpełzły się w szalonym tempie i tuż da głowa uderzyła w brzuch Stowina Lillewreka który wydał okrzyk przerażenia. W gwarze pirackiej wyem Agolnarego nazywa się (i to zupełnie słusznie) „byk”. Stowina odrzuciło kilkanaście metrów watecz.

(Dalszy ciąg jutro).

„Kurier Koszaliński” Redakcja w Koszalinie ul. Zwycięstwa 108 czynna w godz. 8 - 18, nr telef. 230. Oddział Redakcyjny w Słupsku ul. Wolska Polskiego nr 14 tel. 33 72 Oddział Redakcyjny w Szczecinie, 1 Maja 2.

3. VIII. 1940 Rada Najwyższa ZSRR, uwzględniając prośbę narodu litewskiego postanowiła przyjąć Litwę do rodziny państw Kraju Rad. Dziesięć lat, które minęły od tego czasu, zmieniły zupełnie życie tego kraju. W końcu 1949 r. poziom produkcji przemysłowej przekroczył o 67 proc. najwyższe cyfry przedwojenne. Powstały nowe gałęzie przemysłu.

Zasadnicze zmiany zaszły również na wsł litewskiej. Ponad 75 proc. gospodarstw rolnych połączyło się w kolchozy, które, dzięki pomocy państwowej w zakresie dostarczenia nasion, nawozów sztucznych, kre dytów na kupno bydła i t.p., z roku na rok uzyskują coraz większe zbiory.

W okresie władzy radzieckiej powstało w Republice przeszło 3.500 szkół i 11 wyższych zakładów naukowych, z których korzysta około pół miliona dzieci, młodzieży i dorosłych. W ostatnich latach, pierwszy raz w historii Litwy powstała Akademia Nauk.

„Naród litewski — czytamy w liście adresowanym do Generalissimusa Stalina — wyraża uczucia głębokiej i serdecznej wdzięczności dla swego starszego brata i przyjaciela —



Litewska SRR.

narodu rosyjskiego. Wielki naród rosyjski przez swoje zwycięstwo w Październiku otworzył litewskiemu narodowi drogę do wolności”.

Wdzięczność tę naród litewski wyraża czynem. Pracą umacnia on siłę i potęgę Kraju Związkiego Socjalizmu stojącego na czele świata wego obozu walki o pokój.

Lekkoatleci radzieccy w Rumunii

Po meczu z Czechosłowacją lekkoatleci radzieccy udali się znowu do Bukaresztu, gdzie uczestniczyli w zawodach rezerwanych wobec 26 tys. widzów.



W zawodach tych uzyskano wiele dobrych wyników i tak: Sucharew wygrał 200 m. w 22,0. Kazancew przebiegł 3000 m. w 8:31,5; Waiman rzucił oszczepem 65,28; Duchowicz uzyskała na 100 m. czas 12,6; Mada tow skoczył w dal 7,10 m; Andrejewa osiągnęła w pchnięciu kulą 14,40 m, a Ganekier wygrała skok wwyż wynikiem 1,55 m.

Unia Chorzów traci szanse na mistrzostwo I ligi

Rozegrane w czwartek na stadionie w wielkich Hajdukach spotkanie o mistrzostwo klasy państwowej pomiędzy miejscową Unią a Ogniwem z Krakowa przyniosło zwycięstwo drużynie krakowskiej 3:2 (0:0).

Notatki sportowe

W dniu dzisiejszym o godz. 17 odbędzie się w Hall Sportowej pierwszy trening hokeistów lodowych. Zarząd środowiskowy AZS swiadczym, że sekretariat przeszenia przeniesiony został na ul. Obrońców Stalingradu Nr 23, I-sze p.

W dniu 12 bm. odbędzie się w Hall Sportowej (mała sala) turniej szermierzy w szabli i florecie. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd środowiskowy AZS.

W niedzielę o godz. 9.30 w Łasku Arkońskim rozpoczynają się pierwsze treningi gimnastek i gimnastyków. Treningi prowadzi trener Heljasz.

Odpowiedzi Redakcji

Ob. Cieślik. — Wasz kupon konkursu byskawicznego otrzymaliśmy i nazwisko Wasze umieszczono zostało na liście tych, którzy odgadli trafnie wynik nie wylosowali jednak nagród (patrz „Kurier” z dnia 1 listopada „Moralni zwycięzcy”).

Ob. Smitliński. — Kupon Wasz odnalazł się zbyt późno już po umieszczeniu listy „Moralnych zwycięzców” konkursu. Następnym razem starajcie się oddawać kupony w sekretariacie lub Dziale Sportowym.

„Socjalistyczny sport ZSRR — naszym wzorem”

CZYTELNICZY PISZA

Trochę za drogi siołek!

Cena miodu pszczołowego wynosi obecnie 27 złotych za siołek 1-kilogramowy oraz zł 25,80 za miód bez opakowania. Oczywiście, kupując siołek trudno jest na miejscu sprawdzić istotną jego zawartość.

„Polegałam na słowach ekspedientki, która twierdziła, że siołek zawiera istotnie kilogram miodu. W domu przetestowałam, że miodu było zaledwie 80 dkg, siołek ważył zaś dokładnie 70 dkg. Gdy wniosłam reklamację, personel tłumaczył się, że nie jest w stanie przeważać

zawartości poszczególnych siołków”. — pisze ob. Sojceka z ul. Waryńskiego.

Według informacji wydź handlowego, wymienione na wstępie ceny są w SS „Robotnik” ściśle przestrzegane. W opisanym wypadku musiał zwinąć personel, informujący mylnie, że siołek zawiera kilogram miodu. W takim jednak razie — po odliczeniu ceny 80 dkg miodu, siołek kosztowałby 5,40 zł! Czyżby kalkulacja szwankuje — nie wiadomo tylko „Robotnika” czy Centrali Ogródniczo-Pszczelarskiej?

A. KOPTAJEWA

Miłość

dr. Arżanowa

38

— Zupełnie niepotrzebnie dajesz się ponieść marzeniu, Platoni! — rzekł głośno z ironicznym uśmiechem. — Teraz rzeczywistość stanowisko obowiązuje... musisz myśleć za siebie i za innych! Na co jesteś jej potrzebny, jeśli ko cha Arżanowa?! „Błędne koło” — przypomniał sobie powiedziałko Chiżniaka.

Przypomniałszy sobie rudego, błękitnookiego felczera Łogunow postanowił od razu wstąpić do niego. W ich domu, w domu, gdzie mieszka Warwara, czuł się szczególnie dobrze. „Pewnie jeszcze nie śpią” — pomyślał, podnosząc zegarek do oczu.

Minął już sierpień. Dawno już skończyły się białe noce, na ziemi panował mrok. Cienki księżyc spóźnił się i nie wychynął jeszcze zza gór, ale niebo oczekiwało go, mieniąc się granatowymi ogniami i w tym subtelnie brzmącym blasku, w ciepłym łagodnym powietrzu, jakby to nie była jesień, takby to nie była Północ, unosiło się nieśmiało oczekiwanie, jakbyś przeczuć.

„Zawsze tak samo... Odwieczny szablon — z ironią rozmyślał Łogunow wracając powoli do równowagi, samotny pod wspianą w swych kolorach kopułą nieba.

„Migotanie gwiazd. Westchnienia nieszczęśliwców i starych panien. Za chwilę wszędzie księżyc i psy zawiąją w osiedlu. Psy, które ciągną sanie, są zupełnie jak wilki... Łogunow uśmiechnął się, ale w głębi upartego serca tał się ból! Brakło mu sił, by tę miłość z serca wyrzucić, więc poddawał się losowi broniąc się jeszcze tylko ironicznym uśmiechem.

Gdy zbliżał się do domu Chiżniaków, spostrzegł w oknie doktora. Łogunow przystanął, ale zorientował się, że jego rywal jest w drugiej połowie domu, w swym własnym mieszkaniu.

Iwan stał przy oknie opierając się dłońmi o parapet i, tak jak to przed chwilą robił Łogunow, wpatrywał się w bliskie niebo, dyszące niebieskimi odbłaskami. W tym głębokim, oderwanym od otaczającego świata zamysleniu było coś szczególnego i Łogunow, ukryty w cieniu krzaków, nie odważył się go zawiolać. Przyglądał mu się przez chwilę, ogarnięty mieszanym uczuciem zawiści i serdeczności.

— Boże mój, Boże!... — westchnął nagle głośno Arżanow.

W jego niskim głosie brzmiało tyle udręki, że Łogunow wzdrygnął się i powoli, ostrożnie cofnął się w ciemność.

Co temu jest, co go dręczy? — zastanawiał się obchodząc dom dookoła. — Dlaczego tak ciężko wdycha?”

SPORT

Czy ruszy gimnastyka w Szczecinie

Czekają sale-czeka młodzież brak zainteresowania klubów

Gimnastyka, która powinna być szkołą dla wszystkich dziedzin sportu, która rozwija wspaniale wysiłek kłębny i daje dużo emocji tak zawodnikom jak i widzom w Szczecinie nadal nie ruszyła z martwego punktu.

Dotychczas nie pomogło kilkakrotnie wskazywane sposobów, jakimi można by sport ten na naszym terenie ożywić i rozwinąć. Mała znajomość tej dyscypliny sportu przez kierownictwa zrzeszeń i klubów i trudności, związane z odwozaniem tego sportu w Szczecinie od nowa, powodują, że nawet czasowo zainteresowanie gimnastyką po pewnym czasie znów zanika.

Dowodem tego może być czynna nie na uczniach PSM Zaprzestanie treningów w okresie, kiedy uczniowie wyjechali na rejsy wakacyjne, było więc częściowo wytlumaczone.

Teraz jednak upłynęły miesiące od powrotu członków sekcji trenujących jednak dotychczas nie wznowiono.

Założenie sekcji gimnastycznej sygnalizował od dawna AZS. Krazyły pogłoski, że lada tydzień sekcja ta rozpocznie treningi, z instruktorem Stolarskim. Niestety minął październik, a sekcja akademicka nadal znajduje się w sferze projektów.

Po naszych artykułach dyskusyjnych, w których wielu czytelników wypowiadało się za wprowadzeniem treningów gimnastycznych w klubach, zgłosił się do redakcji trener gimnastyczny Kazanowski, zamieszkały obecnie w Gryficach. Ob. Kazanowski wyraził chęć objęcia treningów w sekcji jednego z miejscowych Zrzeszeń Sportowych.

Szczecińskie Zrzeszenia nie doceniają znaczenia gimnastyki. A przede wszystkim dzięki gimnastyce przyrządowej wielu rekordzistów osiągnęło swoje wyniki. W rozmowach z rekordzistami ZSRR bardzo często się zapewniano, że „do uzyskania rekordu przyczyniła się praca w zimie, a przede wszystkim gimnastyka”.

Sport, który ćwiczy bezwzględnie wszystkie mięśnie, jest w równym stopniu przydatny dla atlety, jak narciarza dla boksera jak olegacza czy miotacza. Gimnastyka sama w sobie, jako sport wyczynowy, należy do jednej z piękniejszych dyscyplin. Przykładem dla nas powinien być sukces gimnastek i gimnastyków ZSRR, czy też wspaniałe osiągnięcia naszych zawodniczek z mistrzynią sportu Heleną Rakoczy na czele. Dzięki jej przykładowi i wytrwałej pracy w Krakowie i na Śląsku trenuje w chwili obecnej tysiące młodych dziewcząt i chłopców. Za kilka lat wyjdą spośród nich niewątpliwie nowe talenty godne swojej nauczycielki.

Przykład ten powinien działać również i na nas. Szczeciniaki bowiem nie gorzej warunki niż inne

miasta. Posiadamy kilka zupełnie dobrze wyposażonych sal wiole chętniej młodzieży oraz dobrych trenerów.

Zaryzykujemy twierdzenie, że gimnastyka nie może ruszyć z miejsca tylko z powodu niedbalstwa kierowników klubów.

Czas z tym skończył! Czekamy na kilka nowych, naprawdę czynnych, sekcji gimnastycznych.

(Rak)

Terminarz rozgrywek w ramach „Turnieju Przyjaźni”

(W nawiasie nazwiska arbitrow poszczególnych spotkań). Sobota godz. 18-ta siatkówka męska Ogniw — Budowlani (Bartoszewski), siatkówka męska Gwardia II — AZS II (Bejma), Energetyka — Włocławiarz (Lipka), DOSZ II — Gwardia I (Wińciewski), koszykówka męska: Budowlani — DOSZ (Opolski, Wilczewski), Wydział Oświaty — AZS (Kaliszewicz, Bartoszewski).

Niedziela godz. 10-ta siatkówka żeńska Związkowiec — Spójnia (Ryzewicz) AZS — Wydział Oświaty (Bartoszewski); siatkówka męska Związkowiec — AZS I (Bartoszewski), Stal I — Ogniw (Bejma); koszykówka męska Ogniw — Związkowiec (Klepacki, Lipka) Gwardia — Spójnia (Opolski, Zelejki).

P-o-k-r-ó-t-c-e

WARSZAWA. W ramach imprez Międzynarodowego Tygodnia Studentów odbył się mecz siatkówki i koszykówki pomiędzy drużynami AZS i AWF. W meczu siatkówki nie spodziewanej porażki doznał AZS, przegrywając 0:2 (12:15, 6:15). W meczu koszykówki wygrał AZS 56:37 (27:20).

KATOWICE. W rozegranym na torowisku meczu hokejowym pomiędzy drużyną miejscowej Stali a stołecznym CWKS zwyciężyła Stal w stosunku 5:4 (1:1, 1:1, 3:2).

POZNAN. W decydującym spotkaniu zapasniczym o mistrzostwo okręgu poznańskiego Unia Swarzędz zwyciężyła poznańską Stal, uzyskując tym samym tytuł mistrzowski.

Przez sport — do zdrowia

DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

PRZEKŁADY Z LITERATURY RADZIECKIEJ

Mikołaj Iljin
OPOWIADANIA
O PRZEDMIOTACH
str. 422 zł 12

Włodzimierz Durow
MOJE ZWIERZĘTA
str. 96 zł 4,50

Borys Zitkow
CO WIDZIAŁEM
str. 219 zł 11,40

Borys Zitkow
OPOWIADANIE PRAWDZIWIE
str. 121 zł 4,80

Wiera Czaplina
CZWORONOŻNI PRZYJACIELE
Opowiadania o zwierzętach
str. 221 zł 9

S. Zwierzew
CUDOWNE PRZEMIANY
str. 121 zł 3,60

Dymitr Łuchmanow
POD ŻAGLAMI
str. 262 zł 8,10

Lew Tołstoj
TRZY NIEDZWIĘDZIE
str. 24 zł 5,40

Paweł Bałow
KONIK POLNY
str. 89 zł 3,60

W. Odojewskij
MIASTECKO W TABAKIERCE
str. 22 zł 5,40

Samuel Marszałek
PRZYJEMNY DZIEŃ
str. 76 zł 6,90

„Czytelnik”

K'1818

Szachliści na półmetku

Tegoroczne rozgrywki półfinałowe o mistrzostwo m. Szczecina w szachach na rok 1951 stoją na wysokim poziomie. Wszyscy uczestnicy zostali rozlosowani do trzech półfinałów, z których każdy Hory 13-u zawodników. Mimo faktu, że rozgrywki przekroczyły półmetek w dal szym ciągu trudno odgadnąć przyszłych finalistów, gdyż wszyscy gracze idą dotychczas „pięć w pięć”. Bardzo dobrze spisuje się młodsza generacja, walcząca częstokroć o cenne punkty na równi z rutynowanymi mistrzami. W poszczególnych grupach półfinałowych prowadzą w V r.: Kunczewicz, Jacewicz, Bryłka.

(Wag)

sie! Przecież to nawet niepodobne do przyzwoitej tytkwy.

— Będzie, będzie...
— Kiedy to już będzie? Gdy woda pokryje się lodem? Kwiaty wykopalimy już z grządek, a on wciąż jeszcze czeka, wciąż ma nadzieję.

— Ale przecież na ulicy jest ciepło.
— Na razie ciepło, ale lada dzień mróz chwyci...

„Ważny powód do sprzeczki” — pomyślał Łogunow słysząc ich żartobliwe docinki.

— To znaczy, że niedobrze je posadziłem. Może trzeba było nawozić kłosek nie do dolka, jak każą w księżce, tylko nałożyć do prostu kupkami. Powinny wyrosnąć, musza.

— Nikt cię nie przekona! — rzekła Helena z lekkim westchnieniem i zaczęła zbierać swoje szmatki, nitki i nożyczki.

— Napijemy się lepiej herbatki z świeżymi konfiturami. Dzisiaj na oddziale położniczym jedna młoda kobieta żaliła się przede mną. Wszystkim — powiada — przynoszą paczki, o wszystkich ktoś dba, tylko do mnie nikt nie przychodził. Usmażyłam po pracy trochę konfitur, upiekłam ciasteczka, zaniostałam je trochę... „Masz — powiadam — przysłały ci to jakieś dziewczęta z twojej kopalni”.

— A dlaczego nie powiedziała pani, że to od pani?
— Tak lepiej. Mnie przecież codziennie ogląda.

(Dalszy ciąg jutro).